

Obawy o serwis utrudniają rozwój rynku pojazdów elektrycznych

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 05, luty 2025 12:03

Tomasz Smaś

Odśłony: 830

Wzrost zainteresowania samochodami elektrycznymi w Polsce napotyka na istotne bariery, a jedną z nich są obawy związane z serwisowaniem tych pojazdów. Z badania Barometru Nowej Mobilności wynika, że co jedenasty Polak odkłada zakup bezemisyjnego samochodu właśnie ze względu na koszty i dostępność napraw. Eksperti branży motoryzacyjnej podkreślają jednak, że serwis elektryków nie różni się znacząco cenowo od obsługi aut spalinowych, a w wielu przypadkach może być nawet tańszy.

Jednym z głównych wyzwań, jakie stoją przed rynkiem serwisowym, jest niedobór wyspecjalizowanych warsztatów oraz wykwalifikowanej kadry mechaników. Z tego powodu rozwijane są inicjatywy mające na celu przekazanie odpowiedniej wiedzy oraz wdrażanie rozwiązań franczyzowych, które pomagają warszatom spalinowym w adaptacji do napraw pojazdów elektrycznych.

Raport Q Service Castrol "Wyzwania i trendy w branży warsztatów samochodowych" wskazuje, że elektryfikacja transportu będzie jednym z kluczowych wyzwań w nadchodzących latach. Podczas gdy w Niemczech już ponad połowa warsztatów sieciowych zajmuje się naprawą pojazdów elektrycznych, w Polsce ich liczba nadal jest stosunkowo niewielka. Braki w dostępności serwisu oraz niedostateczna wiedza na temat eksploatacji takich pojazdów mogą negatywnie wpływać na dynamikę ich sprzedaży.

Koszty i eksploatacja aut elektrycznych

Polski rynek samochodów elektrycznych rozwija się dynamicznie. Według Polish EV Outlook Index na koniec listopada 2024 roku liczba zarejestrowanych w kraju pojazdów elektrycznych wynosiła blisko 77,9 tys., co oznacza wzrost o 44 proc. względem poprzedniego roku. Jednak liczba nowych rejestracji spadła o 37 proc., co eksperci wiążą ze wstrzymaniem dopłat do zakupu elektryków.

Główną przeszkodą w zakupie pojazdów elektrycznych jest wciąż ich cena, choć koszty produkcji akumulatorów sukcesywnie maleją. Dane BloombergNEF wskazują, że w 2023 roku ceny baterii litowo-jonowych spadły o 20 proc., co było największym spadkiem od 2017 roku. To z kolei daje nadzieję na zbliżenie kosztów zakupu elektryka do cen pojazdów spalinowych w najbliższych latach.

Obawy kierowców dotyczą także dostępności infrastruktury ładowania oraz kosztów serwisowania. Co trzeci badany przyznaje, że ma niewielką wiedzę na temat napraw pojazdów elektrycznych, a dla 9 proc. Polaków właśnie ten czynnik jest główną barierą przed zakupem auta bezemisyjnego. W rzeczywistości wiele podstawowych napraw, takich jak wymiana zawieszenia czy układu hamulcowego, nie różni się kosztowo od tych w samochodach spalinowych.

Z analizy Rankomat.pl wynika, że w perspektywie 10 lat samochód elektryczny jest o 16 proc. tańszy w eksploatacji niż auto benzynowe i jedynie o 3 proc. droższy niż diesel. W przypadku regeneracji baterii zamiast jej wymiany koszty użytkowania mogą spaść nawet o 55 proc. względem samochodów benzynowych.

Mit o niskiej awaryjności i konserwacji pojazdów elektrycznych

Wbrew powszechnym opiniom, samochody elektryczne nie są całkowicie bezawaryjne. Szczególnie problemy dotyczyły pierwszych generacji elektryków produkowanych przed 2015 rokiem, kiedy stosowano elementy pochodzące z samochodów spalinowych, co prowadziło do szybszego zużycia zawieszenia. Producenci stale ulepszają swoje konstrukcje, choć materiały wykorzystywane do produkcji wielu podzespołów nadal są podobne do tych stosowanych w autach z silnikiem spalinowym.

Obawy o serwis utrudniają rozwój rynku pojazdów elektrycznych

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 05, luty 2025 12:03

Tomasz Smaś

Odsłony: 830

Nieuzasadnione okazują się też obawy o szybkie zużycie baterii. Analiza długoterminowych użytkowników samochodów elektrycznych pokazuje, że nawet przy przebiegach rzędu 500-800 tys. km pojemność akumulatorów wciąż utrzymuje się na poziomie 79 proc. Ich wydajność zależy od odpowiedniego użytkowania i konserwacji.

Kolejnym mitem jest brak zużycia układu hamulcowego. Wielu kierowców polega wyłącznie na rekuperacji, co prowadzi do korozji tarcz hamulcowych i zastania się klocków, powodując nierównomierne zużycie i spadek skuteczności hamowania w sytuacjach awaryjnych. Dlatego eksperci zalecają regularne korzystanie z tradycyjnych hamulców lub stosowanie innych materiałów w ich produkcji.

Mimo istniejących obaw, przyszłość samochodów elektrycznych wydaje się stabilna, a z biegiem lat rosnąca świadomość kierowców oraz rozwój infrastruktury serwisowej mogą przyczynić się do większej popularności tych pojazdów na polskich drogach.

Źródło: Newseria